

Sok, Ka

Sztuką jest umieć przegrywać, ta, co tu ukrywać?
Co dzień los kogoś wyzywa, wygrywasz, albo się zrywasz
Bywa różnie, wiadomo, czasem bywa niewesoło
Lecz sztuka polega na tym by przyjąć stratę z pokorą
Z wyczuciem umieć się godnie zachować
To już połowa sukcesu, jest głowa do interesu
Naturalnie, bez stresu, jakby to przekalkulować
To jeszcze się okaże, że nie ma czego żałować
Słowo przepraszam, wielkie jak ten, który przebacza
Czasem jedno słowo wykracza ponad to, co oznacza
Zaraża przesłaniem, otacza człowieka uznaniem
Tak przyznanie do błędu się zmienia w formę sakramentu
Więc orientuj się, zapamiętuj spostrzeżenia
Każda sytuacja ma różne punkty widzenia
I nie przejmuj się, odrzuć samodestrukcję
Każdą porażkę można obrócić, jakoś w sukces

(2x)

Każdą porażkę obracam w sukces
Każdą porażkę odwracam w triumf
Wiem, kiedy zawodzę, wiem ile jestem wart
Tyle razy mnie uchronił tylko głupi fart
Przepraszam przyjaciele, że tyle ze mną spraw
Że tyle razy musieliście brać mnie za kark
Wiem też jedno, że przegrywać trzeba umieć
Szybko wstać po upadku, a nie kłaść się do trumien
Nie rzucać się i nie odgrażać, tylko działać
Ile razy ja sam musiałem robić to za was
Prosto bankrut, Prosto premium
Byłem o krok od krachu, kibicowało mi gremium
Brachu przeproś, jeśli popełniłeś błąd
I nie myśl o tym wciąż, ciach, od nowa zaczynamy stąd
Każdą porażkę obracam w sukces i triumf
Popełniam błąd i się uczę i znów idę silniejszy
I widzę w przód kolejny ruch
Jestem zdrów, tak samo moje ciało, jak duch

(2x)

Każdą porażkę obracam w sukces
Każdą porażkę odwracam w triumf